

I. ARTYKUŁY

STANISŁAW SOŁTYSIŃSKI

NOWE PROBLEMY PRAWA WYNAŁAZCZEGO

Z dniem 1 X 1962 r. obowiązuje w Polsce nowe prawo wynalazcze (ustawa z dnia 31 V 1962 r. Dz. U. nr 33, poz. 156, z 1962 r.).

Obowiązujące uprzednio przepisy pochodziły z różnych okresów¹. Kilkuletnia dyskusja na temat nowego prawa patentowego toczyła się szczególnie w środowiskach technicznych. Unormowanie przepisów o wynalazczości pracowniczej, zasady wykorzystywania pomysłów wynalazczych w gospodarce narodowej oraz postanowienia w zakresie licencji budziły najwięcej zastrzeżeń wśród dyskutantów².

Poselski projekt nowego prawa wynalazczego stawiał sobie za cel kodyfikację obowiązujących przepisów oraz nowelizację tych postanowień, które nie odpowiadają obecnym potrzebom. Z uzasadnienia dołączonego do projektu ustawy wynika, iż rozwój gospodarki narodowej zadecydował o konieczności dostosowania norm prawa wynalazczego do aktualnej sytuacji organizacyjnej i gospodarczej kraju³.

Ustawa z dnia 31 V 1962 r. stanowi doniosły krok na drodze ujednoczenia przepisów, normujących stosunki w zakresie wynalazków, wzorów użytkowych i projektów racjonalizatorskich. Ustawodawca konstruuje pojęcie „projektu wynalazczego”, który obejmuje wymienione wyżej trzy kategorie efektów pracy twórczej (art. 1, § 2 ustawy). Należy podkreślić nową definicję wynalazku, za który uważa się „nowe rozwią-

¹ W dniu wejścia w życie nowej ustawy utraciły moc: dekret z dnia 12 X 1950 r. „O wynalazczości pracowniczej” (Dz. U. nr 3, poz. 21 z 1956 r.), ustawa z dnia 20 XII 1949 r. „O wynalazkach i wzorach użytkowanych dotyczących obrony państwa” (Dz. U. nr 63, poz. 496 z 1949 r.), ustawa z dnia 18 VII 1950 r. „O licencjach” (Dz. U. nr 36, poz. 431 z 1950 r.), Rozp. z dnia 22 III 1928 r. „O ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych” (Dz. U. nr 39 poz. 384 z 1928 r.).

² Por. treść uchwały III Kongresu Inżynierów i Techników z 1957 r. Kwestię tę szczegółowo omawia J. Górski w recenzji zamieszczonej w „Państwie i Prawie” nr 3 z 1958 r., s. 486.

³ Materiały Sejmu PRL III Kadencji, Druk nr 73 z dnia 5 V 1962 r., s. 1.

zanie zagadnienia technicznego, nadające się do zastosowania w gospodarce narodowej lub w zakresie obrony Państwa albo mogące nadawać się do zastosowania po powstaniu odpowiednich warunków" (art. 13 ustawy). Definicja ta powstała niewątpliwie na wzór określeń przyjmowanych w nowych ustawach wynalazczych ZSRR i CSRR⁴. Definicje te przyjmują możliwość opatentowania pomysłów mogących znaleźć praktyczne zastosowanie dopiero w przyszłości. Wydaje się, iż ustawodawca polski słusznie przyjąwszy analogiczne rozwiązanie — przewiduje możliwość wypłaty specjalnego wynagrodzenia dla twórcy w podobnych okolicznościach (art. 108 ustawy).

Wprowadzono również jednolite pojęcie projektu racjonalizatorskiego, które łączy cechy dotychczasowego udoskonalenia technicznego i usprawnienia (art. 83 ustawy). Odrzucenie poprzednio przyjętego podziału pomysłów racjonalizatorskich jest konsekwencją trudności, jakie napotymano w praktyce przy rozróżnianiu kategorii danego pomysłu. Twórcy ustawy pragnęli stworzyć warunki dla zgłaszania projektów racjonalizatorskich również przez personel inżynieryjno-techniczny⁵.

Kwestię wprowadzania pomysłów wynalazczych do produkcji rozwiązano podobnie jak w ustawodawstwie radzieckim. Jednostki gospodarki społecznej zobowiązane są do udzielania twórcom pomocy przy opracowywaniu projektów wynalazczych. Wynalazcy i racjonalizatorzy mają prawo, a w razie potrzeby i obowiązek brania udziału w pracach związanych z realizacją pomysłu w jednostkach gospodarki społecznej (art. 9 ustawy).

Przedsiębiorstwa mają obecnie ustawowy obowiązek badania przydatności pomysłu wynalazczego⁶. Decyzja o odstąpieniu od realizacji projektu wymagać będzie zgody jednostki nadrzędnej (art. 99 ustawy).

Specjalny rozdział poświęcony jest sprawom organizacji wynalazczości. Specjalną rolę odgrywać mają w tym względzie między innymi Komitet do Spraw Techniki, Naczelna Organizacja Techniczna i CRZZ oraz Urząd Patentowy PRL⁷.

Szczegóły dotyczące zasad kierownictwa i koordynacji wynalazczości określi w osobnym akcie prawnym Rada Ministrów (art. 6, § 2 ustawy).

⁴ Ustawa radziecka „O odkryciach, wynalazkach i wnioskach racjonalizatorskich” z 1959 r. („Wiadomości Urzędu Patentowego” 1959, nr 4), czechosłowacka ustawa „O wynalazkach, odkryciach i projektach racjonalizatorskich” z 1957 r. („Wiadomości Urzędu Patentowego” 1959, nr 6).

⁵ Materiały Sejmu PRL III Kadencji, Druk nr 73, s. 2.

⁶ Podobne postanowienia przyjęło ustawodawstwo radzieckie już w ustawie „O wynalazkach i usprawnieniach technicznych” z dnia 5 III 1941 r.

⁷ Szczególną rolę tego organu przewiduje ustawa „O Urzędzie Patentowym PRL”, uchwalona również w dniu 31 V 1962 r. (Dz. U. nr 33, poz. 157 z 1962 r.).

Ustawa przyjmuje tradycyjny podział wynalazków na pracownicze i niepracownicze. W tym względzie nowe prawo stanowi kontynuację zasad dekretu z dnia 12 X 1950 r. o wynalazczości pracowniczej. Art. 23 nowego prawa wynalazczego stwierdza, iż wynalazek pracowniczy stanowi własność państwa. Prawo uzyskania patentu w takim przypadku na rzecz skarbu państwa przysługuje właściwemu ministrowi lub jednostce gospodarki społecznej, w której wynalazek zgłoszono lub która ma pierwsza zastosować pomysł wynalazcy. Pewne novum przewidują przepisy dotyczące procedury udzielenia patentu. W szczególności art. 36 ustawy przewiduje podanie do publicznej wiadomości opisu technicznego wynalazku celem zgłaszania ewentualnych zarzutów co do nowości zgłoszonego pomysłu i uprawnień zgłaszającego (tzw. system wyłożenia).

W zakresie rozstrzygania sporów zdecydowaną przewagę zyskuje w nowej ustawie droga postępowania pozasądowego. Rozstrzyganie najważniejszych kategorii sporów (np. o ustalenie wynagrodzenia, zastosowanie wynalazku w danym zakładzie) odbywa się poprzez odwołanie do jednostki nadrzędnej nad danym przedsiębiorstwem — uczestnikiem sporu (art. 113 ustawy). Ostateczne decyzje w tym przedmiocie podejmuje Komisja Rozjemcza przy Urzędzie Patentowym. Art. 73 ustawy przewiduje wydanie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia zasad odszkodowania w przypadku wywłaszczenia.

Jakkolwiek nową ustawę charakteryzuje tendencja do dokładnego unormowania całości spraw dotyczących praw na pomysłach wynalazczych, szkoda, iż brak w niej przepisu, który określałby zasady posiłkowego stosowania innych przepisów prawa cywilnego. Kwestie te mogą mieć niewątpliwie znaczenie w przypadku sporów na drodze sądowej, które dotyczyć będą w szczególności instytucji współwłasności, umów licencyjnych itp.⁸

Wyczerpująca analiza przepisów nowego prawa wynalazczego wymaga odrębnego, szerszego opracowania. Poczynione uwagi dotyczą jedynie najbardziej istotnych zmian, jakie wprowadziła ustawa z dnia 31 V 1962 r.

W niniejszym artykule pragnę natomiast poddać bardziej dokładnej analizie problemy, których aktualność sugerują nowe ustawy patentowe niektórych krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Rozważania te dotyczyć będą zakresu ochrony, jaki należałoby ustanowić dla różnych efektów twórczych, mogących znaleźć zastosowanie w praktycznej

⁸ Do tej pory aktualne są wywody F. Zolla, który stwierdzał konieczność klasyfikacji norm prawa patentowego, aby umożliwić posiłkowe stosowanie przepisów prawa cywilnego. Temu celowi służyła koncepcja F. Zolla tzw. praw do rzeczowo podobnych. W uchylonych przepisach istniały postanowienia dające wskazówki co do odpowiedniego stosowania innych przepisów prawa cywilnego.

sferze działalności człowieka⁹. Należy rozważyć przydatność ograniczeń w zakresie patentowania tzw. wynalazków chemicznych, lekarstw, środków spożywczych oraz odkryć naukowych. W odróżnieniu od nowej ustawy polskiej, w niektórych najnowszych systemach patentowych przyznaje się wymienionym kategoriom pomysłów twórczych skuteczną ochronę prawną.

Ochrona odkryć naukowych

Nowe prawo wynalazcze za wzorem uchylonego rozporządzenia z 1928 r. — wyłącza od opatentowania odkrycia naukowe (art. 2, p. 1). Ustawodawca polski nie formułuje definicji odkrycia naukowego. Komentarzy ustaw patentowych podkreślają zasadniczą różnicę między wynalazkiem a odkryciem naukowym. Podkreślają zgodnie, że przedmiotem ochrony w prawie wynalazczym jest rezultat działalności twórczej człowieka, polegający na rozwiązaniu jakiegoś zagadnienia technicznego, posiadający cechę nowości oraz zdolności zastosowania w różnych gałęziach przemysłu¹⁰.

Przez odkrycie naukowe należy rozumieć stwierdzenie nieznanych przedtem, obiektywnie istniejących prawidłowości, właściwości i zjawisk świata materialnego¹¹. Wynalazek jest więc skromniejszym efektem twórczym w porównaniu z odkryciem naukowym. Te ostatnie jednak nie doznają proporcjonalnej ochrony prawnej w ustawodawstwach większości państw. Sytuacji w tej mierze nie rozwiązuje również prawo autorskie, skrojone wyraźnie na miarę ochrony utworów literackich, plastycznych, muzycznych itp.¹²

Problem skuteczniejszej ochrony odkryć naukowych, które w sposób zasadniczy przyczyniają się do rozwoju postępu technicznego, od dawna był przedmiotem interesujących dyskusji. W okresie międzywojennym sprawami tymi zajmowała się specjalna podkomisja w łonie Ligi Narodów. Komisja ta korzystała ze współpracy wielu wybitnych specjalistów

⁹ Trudno ograniczać pole zastosowalności tych pomysłów np. do dziedziny przemysłu. Słuszne stanowisko zajmuje w tej sprawie A. A. Rubanow, stwierdzając, iż wynalazek może znaleźć zastosowanie w „kakoj libo oblasti diejatielnosti organizacji i lic”. *Sowietskoje graždanskoje prawo*, Moskwa 1961, s. 436).

¹⁰ Por. S. Grzybowski, *Prawo wynalazcze*, Warszawa 1956, s. 11.

¹¹ Por. sformułowania ustawowe zawarte w cytowanej ustawie radzieckiej z 1959 r. (art. 2).

¹² Korzyści materialne, jakie może uzyskać odkrywca z mocy przepisów prawa autorskiego, będą polegały przede wszystkim na możliwości eksploatacji wydawniczej dzieła. Wysokość wpływów będzie zależna od nakładu, ilości tłumaczeń, wydań itp.

z zakresu nauk przyrodniczych i humanistycznych. Komisji tej przewodniczyła Maria Curie-Skłodowska¹³.

Istnieje zasadnicza trudność, jeśli idzie o patentowanie odkryć naukowych. Udzielenie prawa wyłączności eksploatacji w sposób przemysłowy, tj. nadanie patentu, stwarza monopol na rzecz określonej osoby. Opatentowanie doniosłego odkrycia naukowego pociągnęłoby za sobą znaczne zahamowanie rozwoju wielu gałęzi przemysłu. Każdy wynalazek, skonstruowany na podstawie zasad opatentowanego odkrycia, prowadziłby do naruszenia praw wyłączności. Wielu autorów podkreśla istnienie tutaj konfliktu między interesami ogółu a interesem jednostki¹⁴. Konflikt ten w znacznie złagodzonej formie istnieje w przypadku opatentowania wynalazku. Wtedy jednak nie dochodzi do nadania wyłączności na wykorzystane w tym rozwiązaniu technicznym zasady naukowe. Na przykład opatentowanie nowego urządzenia do pomiarów stopnia radioaktywności w cieczach może być oparte na odkryciach małżonków Curie z zakresu promieniotwórczości. Te same odkrycia mogą być jednak podstawą dla innych wynalazków bez naruszenia wyłącznych praw twórcy opatentowanego urządzenia do pomiarów radioaktywności w cieczach.

Dotychczasowe więc próby znalezienia skuteczniejszej ochrony dla twórców odkryć naukowych, jakie przedsięwzięto w krajach kapitalistycznych, rozbijały się o zasadniczą trudność, jaką stanowiły skutki, płynące z udzielenia patentu. Polegały one na niebezpieczeństwie nadużycia monopolistycznego stanowiska przez wyłącznie uprawnionego¹⁵. Na przykładzie tym widać wyraźnie konieczność poszukiwania nowych form ochrony prawnej dla twórców odkryć naukowych.

Nie pretendując do pełnego przedstawienia problemu, można jednak stwierdzić, iż rozwiązanie go w sensie pozytywnym nastąpić może w warunkach ustroju socjalistycznego. Ciekawe rozwiązania w tej mierze przynoszą nowe ustawy wynalazcze ZSRR i CSRS. Obydwa wymienione akty prawne zawierają definicję wynalazku oraz odkrycia naukowego. Podkreślenia wymaga fakt, iż na odkrycie naukowe nie można uzyskać patentu. Dla pogodzenia interesów twórcy z interesami socjalistycznego społeczeństwa przewiduje się w zakresie odkryć naukowych instytucję

¹³ Wiadomości w tym przedmiocie uzyskałem od prof. dra J. Górskiego, który w roku 1929 zebrał w Paryżu całość materiałów (ankiet, odpowiedzi, raportów, artykułów), jakimi dysponowała Commission de Cooperation Intellectuelle Ligi Narodów i przeprowadził rozmowy na ten temat z Marią Curie-Skłodowską.

¹⁴ R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, *Das schweizerische Patentrecht*, Bern 1957, s. 68; H. G. Fox, *Monopolies and Patents*, Toronto 1947, s. 200; J. Kohler, *Handbuch des deutschen Patentrechts*, Lipsk 1908, s. 6—7.

¹⁵ Por. w tej mierze uwagi zamieszczone w pracy R. Weissa *Les premieres etapes d'une charte mondiale des droits intellectuels*, Paryż 1947, s. 28.

tw. dyplomów (art. 1 ustawy radzieckiej). Uzyskanie dyplomu uprawnia do pewnych wyszczególnionych przez ustawę wyróżnień osobistych oraz stwarza prawo do uzyskania wynagrodzenia¹⁶.

Nie wszystkie odkrycia naukowe korzystają z ochrony prawnej na gruncie wymienionej ustawy radzieckiej. Nie przewiduje się możliwości udzielenia ochrony prawnej na odkrycia naukowe z zakresu nauk społecznych, geografii, geofizyki, paleontologii itp.

Zarówno ustawa radziecka, jak i czechosłowacka, ustalają podobne zasady badania wartości zgłaszanych odkryć naukowych. Funkcję opiniodawczą w tym przedmiocie pełnią odpowiednie wydziały Akademii Nauk ZSRR i CSRS.

W związku z tym, iż uzyskanie dyplomu prowadzi do udzielenia tzw. prawa pierwszeństwa oraz innych przywilejów autorskich — powstaje problem miejsca „prawa odkryć naukowych” w systemie prawa wynalazczego bądź autorskiego. Umieszczenie przez ustawodawcę wymienionych przepisów w ustawie „O wynalazkach i odkryciach naukowych” podkreśla zarówno pewną odrębność tych przepisów w systemie prawa wynalazczego, jak i związek z tym działem prawodawstwa, które tradycyjnie nazywamy prawem patentowym. Kwestie wyżej poruszone rozważają również autorzy radzieccy¹⁷.

Możliwość opatentowania tzw. wynalazków chemicznych

Większość ustawodawstw wyłącza od opatentowania produkty uzyskane w drodze chemicznej. Przyjmują one najczęściej możliwość udzielenia patentu na metody uzyskiwania tych wytworów. Tego rodzaju stanowisko uzasadnia się względami natury praktycznej i teoretycznej.

Wielu autorów reprezentuje opinię, iż nie mamy w tych przypadkach do czynienia z wynalazkiem, czyli rozwiązaniem problemu technicznego. Największy autorytet w dziedzinie prawa patentowego na przełomie XIX i XX w. — prawnik niemiecki J. Kohler twierdził, że chemik otrzymując nową substancję nie dokonuje rozwiązania technicznego, lecz odkrywa, na czym polega naturalne wzajemne ułożenie pewnych elementów substancji. Zatem mamy tu do czynienia z odkryciem (Entdeckung)¹⁸. Podobną opinię na gruncie prawa polskiego reprezentuje S. Grzybow-

¹⁶ Zasady wynagrodzenia dla twórców w ZSRR w zakresie odkryć naukowych reguluje „Instrukcja o wynagrodzeniu za odkrycia, wynalazki i wnioski racjonalizatorskie” z 24 IV 1959 r. Warto w tym miejscu podkreślić, iż w zasadach ogólnych tego aktu prawnego w odniesieniu do odkryć naukowych sugeruje się konieczność stosowania „zachęcającego wynagrodzenia” (*Sowietskoje Graždanskoje Prawo*, t. II, Moskwa 1961, s. 463).

¹⁷ Ibidem, s. 464.

¹⁸ J. Kohler, op. cit., s. 35 i 68.

ski¹⁹. Wymienieni autorzy przyjmują natomiast możliwość opatentowania metod i sposobów otrzymywania produktów chemicznych.

Od motywów natury teoretycznej dużo większą rolę odegrały względy praktyczne. Interesujące światło w tym przedmiocie rzucają przytoczone przez R. Bluma i M. Pedraziniego wywody posłów do szwajcarskiego Bundesratu z debaty parlamentarnej w roku 1907 nad projektem ustawy patentowej. Z urzędowych stenogramów wynika, że zarówno przedstawiciele przemysłu chemicznego, jak i detaliści gorąco popierali zasadę wyłączenia od opatentowania tzw. wytworów chemicznych (*chemische Stoffe*)²⁰. Stanowisko swoje motywowali koniecznością zwiększonych wypłat dla twórców oraz obawą przed wzrostem cen, w przypadku uznania zdolności patentowej wymienionych produktów. Ustawodawstwo szwajcarskie przyjęło jednak, za wzorem Niemiec, możliwość patentowania sposobów fabrykowania przedmiotów otrzymywanych w drodze chemicznej. Podobne rozwiązanie w tym względzie przyjmuje nowa ustawa polska o prawie wynalazczym, podtrzymując zasady rozporządzenia z 1928 r. (art. 18 i 19 nowej ustawy).

W ostatnim okresie szereg krajów należących do Międzynarodowego Związku Ochrony Własności Przemysłowej zniosło ograniczenia w zakresie patentowania wynalazków chemicznych. Należy tu wymienić przede wszystkim Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Izrael itd.²¹

Ostatnia sesja rewizyjna państw członkowskich MZOWP była widownią ostrej polemiki w interesującym nas przedmiocie. Przede wszystkim opozycja krajów gospodarczo zacofanych sparaliżowała propozycję dotyczącą włączenia do tekstu Konwencji Paryskiej postanowień o nadaniu wynalazkom chemicznym pełnej zdolności patentowej. Przeciwno wnioskowi, który popierały kraje anglosaskie, występowały również niektóre kraje gospodarczo rozwinięte, jak np. Japonia, NRF i Szwecja. Państwa, które już poprzednio dokonały zmian w swoich ustawodawstwach, byłyby

¹⁹ S. Grzybowski, op. cit., s. 173.

²⁰ R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, op. cit., s. 233, 234.

²¹ Stany Zjednoczone — ustawa federalna nr 593 z 19 VII 1952 r. o zmianie i skodyfikowaniu ustaw, dotyczących patentów i Urzędu Patentowego („Wiadomości Urzędu Patentowego” 1960, nr 2); Wielka Brytania — ustawa patentowa z 16 XII 1949 r. (H. Erasmus, *Erfinder- und Warenzeichenschutz im in- und Ausland*, t. I, Berlin 1956, s. 381); Francja — ustawa o wynalazkach na patenty z 5 VII 1844 r. zmieniona w roku 1955 (H. Erasmus, op. cit., s. 191—208); Belgia — ustawa patentowa z 24 V 1954 r. według zmian na dzień 17 IX 1939 r. (H. Erasmus, op. cit., s. 15—21); Izrael — rozporządzenie o ochronie patentów i znaków towarowych wg stanu prawnego wprowadzonego rozporządzeniem z dnia 2 VIII 1952 r. (H. Erasmus, op. cit., t. III, s. 711—735). Izraelskie prawo patentowe jest prawie dosłowną kopią ustawy patentowej brytyjskiej z 1949 r.

w sytuacji uprzywilejowanej w momencie wejścia w życie zmienionych przepisów Konwencji Paryskiej.

Korzystając z możliwości rejestrowania na obszarze państw członkowskich MZOWP wcześniej opatentowanych we własnym kraju wynalazków na pewne produkty chemiczne, uzyskiwałyby następnie monopolistyczne stanowisko w zakresie np. eksportu produktu objętego przywilejem wyłączności. Uzyskanie bowiem patentu na pewien produkt stwarza wyłączne prawo wprowadzania go do obrotu. Zgodnie zaś z postanowieniami Konwencji Paryskiej, opatentowane w danym kraju wynalazki korzystają z prawa pierwszeństwa na całym obszarze MZOWP.

Wspomniana konferencja rewizyjna w Lizbonie przyjęła rezolucję w sprawie nadania zdolności patentowej wytworom chemicznym. Przyjęcie takiej rezolucji było możliwe w związku z tym, iż podobne zalecenia zapadają na konferencjach państw członkowskich MZOWP większością głosów, w przeciwieństwie do zmian w tekście Konwencji Paryskiej przyjmowanych za zgodą wszystkich państw członkowskich²².

Istniejące ograniczenia w zakresie zdolności patentowej wytworów chemicznych powodują pewne trudności na polu wykładni obowiązujących w tej mierze przepisów. Przedstawioną tezę postaram się zilustrować na przykładzie ustawodawstwa polskiego i szwajcarskiego. Art. 8, pkt 2 ustawy z 31 V 1962 r. wyłącza od opatentowania: „wytwory otrzymywane w drodze chemicznej”. Ustawa szwajcarska z 1954 r. postanawia m. in., że „od opatentowania są wyłączone . . . wynalazki na materiały chemiczne”²³.

Trudno niestety ustalić treść tych nieostrych pojęć: „droga chemiczna”, „materiały chemiczne” (chemische Stoffe). Trudności te wzrosły szczególnie w ostatnim okresie w związku z zatarciem się wyraźnych granic między przedmiotem fizyki i chemii. Wielu specjalistów daje wyraz swym wątpliwościom na temat przydatności tradycyjnych rozróżnień, przyjmowanych dotychczas dla ustalenia przedmiotu zainteresowań obydwu wymienionych nauk przyrodniczych²⁴.

²² Ostatnia konferencja rewizyjna państw członkowskich MZOWP odbyła się w Lizbonie w 1958 r. Wspomniana rezolucja, dotycząca „zdolności patentowej” wynalazków chemicznych, brzmi następująco: „Uważając, że w celu postępu technicznego wynalazki powinny korzystać z możliwie jak najszerszej ochrony, konferencja zaleca krajom związkowym przestudiowanie możliwości... ochrony przez patenty nowych wytworów chemicznych, niezależnie od sposobów ich wytwarzania. Tekst rezolucji został zamieszczony na łamach oficjalnego organu MZOWP „La propriété industrielle” z 1958 r., nr 11, s. 216.

²³ Ustawa patentowa szwajcarska z 25 VI 1954 r. (R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, t. I, op. cit., s. 17—42).

²⁴ E. Kuhn, *Was ist reine Chemie? in Wissenschaft und Wirtschaft*, cyt. za R. E. Blum i M. M. Pedrazzini, op. cit., s. 247.

Jest bardzo charakterystyczne, że małżonkowie M. i P. Curie i E. Rutherford otrzymali nagrody Nobla za osiągnięcia w dziedzinie chemii, mimo że wyniki ich prac dotyczą zasadniczo fizyki jądrowej. Dział ten zaliczono tradycyjnie do dziedziny fizyki. Obecnie wielu uczonych reprezentuje pogląd, iż ze względu na charakter reakcji jądrowych, dział ten stanowi również przedmiot zainteresowań chemii i w związku z tym należy wyodrębnić nowy przedmiot wśród nauk przyrodniczych — fizykę jądrową.

Są też trudności w zakresie ustalenia treści pojęcia „chemische Stoffe” na gruncie ustawodawstwa szwajcarskiego. Chemia nie zna określenia „materiał chemiczny”. Pojęciem jednoznacznie określonym jest jedynie substancja, przez którą rozumie się rodzaj jednorodnej materii o ściśle określonym składzie chemicznym²⁵. Na gruncie ustawodawstwa szwajcarskiego istnieje wiele kontrowersji na temat ustalenia, co należy rozumieć przez „materiał chemiczny”²⁶.

Prawnicy szwajcarscy opierając się na aktualnych ustaleniach naukowców z dziedziny fizyki i chemii następująco formułują definicję „chemische Stoffe”: „materia, której te same atomy posiadają równe ładunki jądrowe, albo molekula, której większość atomów chemicznych pierwiastków jest powiązana między sobą w określonych stechiometrycznych związkach i poprzez oznaczone jednorodne fizyczne i chemiczne właściwości jest określana”²⁷.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie szwajcarskim przeważa pogląd, że tzw. wytwory chemiczne musi charakteryzować jednorodność materii o ściśle określonym składzie chemicznym, jednakowe własności fizyczne i chemiczne. Zgodnie z tą definicją autor znanego komentarza do obowiązującej w Szwajcarii ustawy patentowej — K. Dürr — wymienia wśród wytworów chemicznych „pierwiastek, izotop albo związek chemiczny”²⁸.

Powyższe ustalenia nie eliminują jednak zasadniczych trudności. Tak np. powstaje problem możliwości opatentowania tzw. pierwiastków mieszanych, które składają się z kilku izotopów. Tego typu mieszaninę stanowi np. uran, występujący w przyrodzie w postaci mieszaniny izotopów U_{238} , U_{235} , U_{234} . W klasycznych reakcjach chemicznych tego rodzaju mieszanina wykazuje jednorodne właściwości fizyczne i chemiczne. W reakcjach jądrowych każdy z izotopów wchodzących w skład mieszaniny wykazuje odrębne właściwości. W związku z tym powstaje pytanie: czy tzw. pierwiastki mieszane odpowiadają kryteriom, jakie dla wytworu

²⁵ *Mała encyklopedia powszechna, PWN, Warszawa 1960, s. 927.*

²⁶ R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, op. cit., s. 233—270.

²⁷ R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, op. cit., s. 245.

²⁸ K. Dürr, *Kommentar zum schweizerischen Patentgesetz*, Bern 1956, s. 244.

chemicznego stawia przytoczona uprzednio definicja. Uznanie tych pierwiastków za mieszaninę na obszarze fizyki jądrowej nie może ulegać wątpliwości. Tracą one bowiem cechę substancji „o jednolitych, określonych właściwościach fizycznych”. Uznanie ich za mieszaninę doprowadziłoby do przyznania im zdolności patentowej. Z pewnością takich konsekwencji nie przewidywali twórcy obowiązujących w tym zakresie przepisów. Za mieszaninę bowiem uważano rodzaj niejednorodnej materii, składającej się z większej ilości atomów różnych pierwiastków, bądź mieszaniny różnych związków chemicznych.

Na gruncie ustawodawstwa szwajcarskiego powstaje również trudne do rozstrzygnięcia zagadnienie zdolności patentowej sztucznie otrzymanych pierwiastków. Są one wprawdzie wytworami chemicznymi zgodnie z wymogami cytowanej definicji, lecz nie występują w przyrodzie w stanie naturalnym. Warto bowiem przypomnieć w tym miejscu teoretyczne argumenty wysuwane przeciwko nadaniu zdolności patentowej wytworom chemicznym.

Również w praktyce sądowej i orzecznictwie szwajcarskim przyjmuje się argumenty J. Kohlera, który odmawia tzw. wynalazkom chemicznym możliwości opatentowania, utrzymując, iż mamy tu do czynienia z odkryciem powiązań między atomami w stanie naturalnym. Zatem w przypadkach takich zawsze będziemy mieli — zdaniem J. Kohlera — do czynienia z odkryciem, a nie rozwiązaniem zagadnienia technicznego²⁹.

Przykładem pierwiastka sztucznie otrzymywanego, który nie występuje w formie naturalnej w przyrodzie, jest Pluton₂₃₉, który powstaje w wyniku reakcji jądrowych. Mimo tego orzecznictwo szwajcarskie przyjmuje niemożliwość opatentowania tego typu produktów, uznając je za tzw. wytwory chemiczne. Niektórzy autorzy podnoszą, że za wyłączeniem od opatentowania sztucznie otrzymywanych pierwiastków przemawia to, że musimy je uznać za tzw. produkty chemiczne (chemische Stoffe)³⁰. Wytwory chemiczne muszą pochodzić z procesów lub reakcji chemicznych; stąd wniosek, że np. wymieniony wyżej Pluton₂₃₉ pochodzi z reakcji chemicznej. Jeżeli więc reakcje jądrowe są procesami chemicznymi, to nieuzasadnione jest stanowisko w sprawie wyłączenia od opatentowania pierwiastków mieszanych, które składają się z kilku izotopów o niejednolitych właściwościach fizycznych. Owe „pierwiastki mieszane” nie są również produktami reakcji jądrowych.

²⁹ Zdaniem J. Kohlera, należy wyłączyć od patentowania produkty, które występują w stanie naturalnym jako koloidy, na tej samej zasadzie, jak w przypadku wszystkich produktów chemicznych. Niemożliwość patentowania wszelkich wytworów, które występują w stanie naturalnym przyjmuje np. argentyńska ustawa patentowa z 11 X 1864 r. — art. 4 (H. Erasmus, op. cit., t. III, s. 34).

³⁰ R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, op. cit., s. 247.

Wyżej przytoczone przykłady dowodzą, że argumenty natury teoretycznej, wysuwane przeciwko możliwości patentowania produktów chemicznych, są mało przydatne na obszarze fizyki jądrowej. O wiele większe trudności sprawiają osiągnięcia nauk przyrodniczych w zakresie prac nad nowymi formami energii. Trudno uznać np. promienie Roentgena, promienie Alfa, Beta, Gamma za wytwory chemiczne w rozumieniu art. 2, pkt 4 szwajcarskiej ustawy patentowej. Trudno bowiem w tym przypadku, zgodnie z wymogami definicji produktu chemicznego, analizować liczbę elektronów, właściwości chemiczne itp. Powstaje zasadniczy problem: czy określenie „produkt chemiczny” dotyczy tylko materii korpuskularnej? Za przyjęciem zważającej wykładni tego określenia przemawia cytowana definicja materiału chemicznego. Uznanie jednak przez teoretyków i praktykę sądową w Szwajcarii procesów jądrowych za przemiany chemiczne w wielu przypadkach komplikuje problem. Produktem reakcji jądrowej są również wytwory chemiczne neutralne — tzw. mezony³¹.

Ogromnie trudna będzie kwalifikacja części atomu, np. neutrinów, które również powstają w wyniku procesów jądrowych. Przedstawiona uprzednio definicja materiału chemicznego nie jest dostosowana do analizy tego typu form materii. Trudno bowiem analizować ładunki elektryczne, ciężar jądra, jednorodność właściwości chemicznych i fizycznych w stosunku do części atomu, bądź pewnych form energii.

Art. 18 ustawy z dnia 31 V 1962 r. używa określenia „wytwory otrzymywane na drodze chemicznej”³². Ten ostatni gatunek rozwiązań technicznych uzyskuje ochronę patentową jedynie w zakresie metod produkcji. Podobnie jak w prawie szwajcarskim, produkty uzyskane sposobem chemicznym nie korzystają z ochrony patentowej.

Na gruncie prawa polskiego decydujące znaczenie posiada ustalenie treści określenia „wytwór uzyskany na drodze chemicznej”. Pojęcie wytworu („materiału chemicznego”) analizowałem w poprzednich wywodach. Obecnie pragnę zdefiniować określenie „drogi chemicznej” czyli „sposobu chemicznego”.

Aktualny rozwój nauk przyrodniczych przesądził o nieużyteczności tradycyjnych określeń przedmiotu zainteresowań fizyki i chemii. Oprócz

³¹ Mezony składają się jedynie z jądra atomowego i nie reagują w reakcjach chemicznych. Są pozbawione elektronów. W związku z tym trudno stosować kryteria definicji materiału chemicznego, która każe badać właściwości fizyczne i chemiczne, liczbę elektronów itd.

³² W tym względzie określenie to posiada identyczną treść w porównaniu ze sformułowaniem art. 5 pkt b) rozporządzenia z 1928 r., które posługiwało się zwrotem: „otrzymywane sposobem chemicznym wytwory”. Dlatego też w niniejszych rozważaniach będą się posługiwał zamiennie obydwu określeniami.

fizyki jądrowej powstały nowe gałęzie nauk przyrodniczych, łączących przedmioty zainteresowań fizyki, chemii, biologii itp. jak np. krystalochemia, geochemia, chemia fizyczna. Powyższe przykłady dowodzą, że nawet dokonanie odkrycia naukowego, np. w dziedzinie krystalochemii, może posiadać charakter mieszany. Pewne odkrycie może posiadać cechę nowości równocześnie w obrębie tradycyjnych zainteresowań fizyki, chemii i biologii. Trzeba jednak zauważyć, że komplikacje z klasyfikacją odkrycia naukowego są mniejsze w porównaniu z wynalazkiem. Wynalazek bowiem polega na rozwiązaniu pewnego problemu technicznego. Twórca pomysłu wynalazczego może korzystać ze wszystkich znanych mu odkryć naukowych. Jego zadanie polega właściwie na wykorzystaniu dotychczasowych osiągnięć naukowych w celu ich praktycznego zastosowania. Połączenie metod fizycznych i chemicznych jest wręcz konieczne przy otrzymywaniu sztucznych hormonów, krystaloidów, witamin itp. Większość metod fabrykacji pewnych produktów w skali przemysłowej stanowi zespół tzw. sposobów fizycznych i chemicznych. Trudno więc rozróżnić i oderwać zastosowanie obydwu metod w danym procesie produkcyjnym. Brak również argumentów za uprzywilejowaniem wynalazcy, który korzysta jedynie ze sposobów fizycznych.

Nieprzydatność rozróżnień sposobów fizycznych i chemicznych wynika przede wszystkim stąd, że każdemu zjawisku chemicznemu towarzyszą zjawiska fizyczne. Właśnie chemia fizyczna zajmuje się analizą zjawisk fizycznych, towarzyszących każdemu procesowi chemicznemu. O zastosowaniu sposobu chemicznego będziemy mogli mówić wówczas, gdy możliwe będzie stwierdzenie szeregu zmian w materii, które doprowadzą do zmian substancjalnych.

W związku z powyższym o korzystaniu z „drogi fizycznej” będziemy mogli mówić wówczas, gdy wynalazca wykorzystuje dla celów produkcyjnych przebieg procesu fizycznego, zaś o zastosowaniu „drogi chemicznej”, gdy korzysta on w podobny sposób z wyników procesu chemicznego.

Z powyższych ustaleń wynika, że podczas zastosowania każdego sposobu chemicznego można również mówić o zastosowaniu „sposobu fizycznego”. Na przykład w wyniku połączenia węgla i tlenu powstaje dwutlenek węgla. Nastąpiły tu zmiany substancjalne (połączenie węgla i tlenu), można więc mówić o zastosowaniu sposobu chemicznego. Jest to jednak stanowisko względne, określane z punktu widzenia chemika. Każdej reakcji chemicznej towarzyszy wiele procesów fizycznych (np. efekty cieplne). W związku z tym z punktu widzenia fizyka można w omawianym przypadku mówić o zastosowaniu sposobu fizycznego.

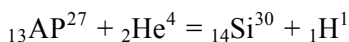
Oczywiście, można podnieść zarzuty, iż w podanym przykładzie, mówiąc o drodze chemicznej, bierzemy pod uwagę zasadnicze znaczenie

procesów chemicznych dla otrzymania pożądanego produktu. Argumenty te mają jednak względne znaczenie, biorąc pod uwagę niemożliwość otrzymania jakiegokolwiek produktu, pochodzącego z reakcji chemicznych, bez wykorzystania procesów fizycznych. Poza tym istnieją reakcje chemiczne, gdzie rola procesów fizycznych jest szczególnie ważna np. w przypadku reakcji jonowych.

Próba oceny doniosłości procesów fizycznych i chemicznych dla uzyskania pewnego produktu zawodzi szczególnie na obszarze fizyki jądrowej.

Nieprzydatność pojęć i określeń używanych w ustawie z 31 V 1962 r. wykazać można szczególnie w przypadku analizy możliwości opatentowania wytworów uzyskanych w reakcjach jądrowych. W drodze wykorzystania tych procesów uzyskać można sztuczne złoto. Ustawodawca polski za wzorem rozporządzenia z 1928 r. przyjął, że przeszkodą w uzyskaniu patentu na pewien produkt jest fakt, iż dana substancja występuje w formie naturalnej w przyrodzie. W przypadku takim bowiem wynalazca odkrywa to, co w stanie naturalnym istnieje w przyrodzie i w drodze np. reakcji chemicznej otrzymuje produkt o identycznych właściwościach fizycznych i chemicznych. Syntetyczne złoto jest wprawdzie oparte na znajomości budowy atomów złota, występujących w przyrodzie, jednak nie jest identyczne ze złotem naturalnym³³. Dla definitywnego rozstrzygnięcia możliwości opatentowania syntetycznego złota musimy najpierw ustalić, czy reakcje jądrowe są procesami chemicznymi, czy wykorzystanie takich procesów przez wynalazcę można nazwać zastosowaniem „drogi chemicznej”.

Przedmiotem chemii jest badanie procesów, które prowadzą do przemian w obrębie substancji. Rozważmy zatem przykład klasycznej reakcji jądrowej, przeprowadzonej przez E. Rutheforda (przemiana aluminium przy połączeniu z helem w wodór i krzem).



W wyżej przedstawionej reakcji nastąpiły zmiany substancjalne. Obok tego jednak reakcji tej towarzyszyły zjawiska będące przedmiotem zainteresowań fizyki³⁴.

Reakcjom jądrowym towarzyszą zjawiska magnetyczne, elektryczne, stosuje się dla ich wywołania wiele metod i sposobów czysto fizycznych, jak np. przyśpieszenie w polu elektrycznym elementarnych cząstek atomu (np. jonów w cyklotronie). Obok tego jednak dochodzi do zmian chemicznych, powstają nowe substancje.

³³ Na temat różnic między właściwościami pierwiastków syntetycznych i naturalnych informuje wyczerpująco E. Müller w pracy *Chemie und Patentrecht*, Weinheim 1951, s. 24.

³⁴ Dotyczy to szczególnie przemian energetycznych.

W zakończeniu rozważań nad treścią pojęć nowego prawa wynalazczego należy dojść do wniosku, iż rozwój nauk przyrodniczych zdezauduował praktyczną wartość określeń używanych przez ustawodawcę na podstawie tradycyjnych określeń przedmiotu fizyki i chemii. Starałem się również wykazać, że doniosłość argumentów teoretycznych — przyjmowanych za J. Kohlerem przeciwko możliwości opatentowania wytworów chemicznych — zawodzi, szczególnie na obszarze fizyki jądrowej.

Możliwość opatentowania środków żywności, pasz dla zwierząt i używek

Ustawa z 31 V 1962 r. — podobnie jak ustawodawstwa wielu innych państw członkowskich MZOWP — wyłącza od opatentowania „środki żywności” (art. 18, pkt 2). Podobne sformułowanie zawiera art. 2 szwajcarskiej ustawy patentowej z 1954 r. Określenie użyte przez ustawodawcę szwajcarskiego jest bardziej precyzyjne. Wymienia się tam obok środków spożywczych, paszę dla zwierząt oraz napoje³⁵. Podobne sformułowania zawierają ustawodawstwa patentowe Finlandii, Danii, Chile, Argentyny i niektórych innych państw. Na uwagę zasługuje również japońska ustawa patentowa z 1951 r.³⁶ Paragraf 3 tej ustawy wyłącza od opatentowania środki żywności, napoje i używki. Ustawodawstwo japońskie wyłącza możliwość opatentowania zarówno samych produktów, jak i metod ich otrzymywania. Tak dalece idące ograniczenia przyjmuje również ustawodawca duński (§ 1 ustawy patentowej z 1936 r.).

Ograniczenia w zakresie zdolności patentowej wymienionych produktów są zrozumiałe w warunkach gospodarki opartej na zasadach wolnej konkurencji. Teoretycy prawa patentowego na Zachodzie podkreślają, że obawa przed wzrostem cen wskutek opatentowania wymienionych produktów podyktowała ustawodawcom tego rodzaju rozwiązania. Jednak konieczność stworzenia bodźców również i w tym dziale produkcji, zmusiła wiele krajów kapitalistycznych do zniesienia wymienionych ograniczeń. Należy tu wymienić przede wszystkim ustawę patentową Stanów Zjednoczonych z 1952 r. Również cytowana nowa ustawa radziecka „O odkryciach, wynalazkach i wnioskach racjonalizatorskich” zawiera nowe rozwiązania w tym zakresie.

W przedmiocie zdolności patentowej środków żywności istnieją również znaczne trudności na gruncie obowiązującego w Polsce ustawodawstwa. Czy np. określenie „środki żywności” mieści w sobie również produkty przeznaczone dla zwierząt, ptactwa, owadów oraz bakterii?

³⁵ Art. 2 ustawy z 1954 r. wyłącza od opatentowania „Erfindungen von Nahrungsmitteln, Futtermitteln und Getränke”.

³⁶ Ustawa nr 96 „O patentach na wynalazki wg stanu prawnego na dzień 1 I 1951 r. („Wiadomości Urzędu Patentowego” 1959, nr 5).

Inne ustawodawstwa bowiem wymieniają obok środków spożywczych — pasze, używki, napoje itp. (Szwajcaria, Japonia, Dania, Finlandia, Argentyna). Powstaje np. również pytanie, czy środkiem żywności jest produkt, który służy przede wszystkim jako środek paszowy dla zwierząt, obok tego zaś w wąskim zakresie jest przeznaczony dla człowieka (np. mączka rybna).

Innym produktem wątpliwym co do możliwości opatentowania jest każda używka. Używki są środkami bez wartości odżywczej, lecz pobudzającymi system nerwowy, bądź działalność serca (kawa, herbata, przyprawy do potraw itp.)³⁷. Nieuregulowanie powyższej kwestii w ustawodawstwie szwajcarskim doprowadziło do wielu kontrowersji³⁸. Podobne niebezpieczeństwo zawierają sformułowania nowej ustawy polskiej.

Zagadnienie zdolności patentowej lekarstw

Powody wyłączenia od opatentowania lekarstw i innych środków medycznych są podobne jak w przypadku środków żywności. Te tradycyjne ograniczenia przewiduje jeszcze wiele ustawodawstw w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych.

W ostatnim dziesięcioleciu proces eliminowania tych ograniczeń następuje bardzo szybko. Wymienić tu należy ustawę radziecką z 1959 r. oraz ustawę patentową Stanów Zjednoczonych z 1952 r. Nie jest również przypadkiem, że zdolność patentową lekarstw przewiduje ustawodawstwo francuskie. Francja jest krajem, gdzie interwencjonizm państwowy odgrywa dużą rolę. Stąd płynie możliwość eliminowania ewentualnych ujemnych skutków, jakie spowodować mogłoby opatentowanie nowego lekarstwa. Dekret nr 60-507 z 30 V 1960 r. ustanawia tzw. „patenty szczególnie” na lekarstwa. Art. 3 tego dekretu głosi, że za nowe lekarstwo uznać należy „każdy produkt i każdą substancję, odpowiadającą określeniu lekarstwa w Kodeksie Zdrowia Publicznego”³⁹.

Odesłanie w kwestiach specjalistycznych do rozstrzygnięcia kompetentnym organom fachowym jest zjawiskiem bardzo pożądanym. Czyni to również ustawodawca włoski w dekrecie „O patentach” z 1939 r.⁴⁰.

Tego rodzaju praktyka nie zabezpiecza przed trudnościami na gruncie wykładni, co stanowi jeszcze jeden dowód, że konieczne jest stopniowe eliminowanie wszelkich ograniczeń w zakresie możliwości paten-

³⁷ *Mała encyklopedia powszechna PWN*, s. 1021.

³⁸ R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, op. cit., s. 229.

³⁹ Dekret nr 60—507 z 30 V 1960 r. („Wiadomości Urzędu Patentowego” 1961, nr 4). Por. również J. M. Mousseron, *Le Droit du Breveté d'invention*, Paryż 1961, s. 87—92.

⁴⁰ Dekret z 29 VI 1939 r. „O patentach na wynalazki przemysłowe”, zmieniony ustawą z 1 VII 1959 r. („Wiadomości Urzędu Patentowego” 1960, nr 4).

towania pewnych kategorii wynalazków. *Pharmacopea Helvetica* przyjmuje np. za lekarstwa szereg pędów roślinnych, niektóre korzenie, koniak, wodę do picia itp.⁴¹. Widać na tym przykładzie nieprzydatność tych określeń na gruncie prawa patentowego. Pewne produkty są lekarstwami jedynie ubocznie, zasadniczy cel zastosowania pewnych substancji jest inny. Koniak np. jest poszukiwanym trunkiem, inne alkohole surowcami przemysłowymi itd. Wiele produktów można uznać równocześnie za lek, używkę, a nawet surowiec przemysłowy. Trudno tu zająć jakieś obiektywne stanowisko. Możliwość sklasyfikowania danego wytworu w dwojakim charakterze ogromnie komplikuje problem na gruncie prawa patentowego. Podobne wątpliwości będą istniały w przypadku zastosowania przepisów obowiązującej w Polsce ustawy, która za wzorem rozporządzenia z 1928 r. używa określenia „środki farmaceutyczne”. Wadą tego sformułowania jest brak określenia formy, w jakiej mogą występować zarówno lekarstwa, jak i środki spożywcze.

Wobec braku wskazania przepisów, które określają pojęcie „środek farmaceutyczny”, odwołuję się do definicji zawartej w Małej Encyklopedii Powszechnej: „Lek⁴² jest to substancja, przy której użyciu można choremu organizmowi przywrócić prawidłową działalność, lub złagodzić przebieg choroby; bywa pochodzenia naturalnego (roślinny, zwierzęcy, mineralny) i syntetycznego”. Przytoczona definicja jest oczywiście za szeroka na użytek prawa patentowego. Większość bowiem środków spożywczych może w określonych warunkach przynieść choremu organizmowi złagodzenie przebiegu choroby bądź przywrócić prawidłową działalność. Również na gruncie obcych ustawodawstw patentowych zwięża się w orzecznictwie pojęcie lekarstwa w porównaniu do ustaleń przyjmowanych w podręcznikach z dziedziny medycyny. W Austrii i Szwajcarii można zauważyć tendencję w kierunku zwięzania pojęcia lekarstwa do wytworów chemicznych⁴³.

Analizując zakres pojęcia „środek farmaceutyczny”, jakiego używa ustawodawca polski, napotykamy na trudności związane z oceną zdolności patentowej medykamentów przeznaczonych dla zwierząt⁴⁴.

⁴¹ R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, op. cit., s. 208.

⁴² Zdaniem autora, pojęcie „środek farmaceutyczny” jest szersze od pojęcia „lekarstwa”. Dlatego też dla ułatwienia dyskusji zwiężam analizę do bardziej ostrego pojęcia „lekarstwo”. Por. także R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, op. cit., s. 207—218.

⁴³ H. Kassler, F. Koch, *Das österreichische Patentgesetz*, Wiedeń 1952: „Als Heilmittel kann nur ein solcher chemischer Stoff bezeichnet werden, der...”. Praktyka szwajcarskiego urzędu patentowego przyjmuje możliwość opatentowania antyseptyków, kosmetyków, a nawet lekarstw wydawanych bez recepty lekarza (R. E. Blum, M. M. Pedrazzini, op. cit., s. 206—218).

⁴⁴ Analogiczne zagadnienie rozstrzyga wyraźnie rozporządzenie patentowe, obowiązujące w Chile z roku 1931 — art. 5 pkt a (H. Erasmus, op. cit., t. II s. 195—196).

Powstaje również problem, czy nowe gatunki roślin oraz mikroorganizmów można uznać za lekarstwa. Interesujące jest zagadnienie wirusów, które zajmują miejsce na pograniczu materiiżywionej i martwej. Owe żyjące molekuly mogą złagodzić przebieg choroby. Odpowiadają więc definicji lekarstwa. Z drugiej strony jednak tworzą substancję, którą uznać można za „materiał chemiczny”. Narzędzia pracy lekarza uznać należy za wytwory, nadające się do opatentowania. Służą one do postawienia diagnozy, wykonania zabiegów itp. Zastosowanie w medycynie izotopów (np. bomby kobaltowej) w celu usunięcia narośli nowotworowych spowoduje konieczność sprawdzenia postawionej wyżej tezy. Izotop kobaltu jest bowiem substancją, przy której użyciu można „choć organizmowi... złagodzić przebieg choroby”. Substancja ta pełni więc zarówno funkcję środka leczniczego i narzędzia pracy lekarza. Ostateczne rozstrzygnięcie analizowanego problemu zależy od uznania, czy reakcje jądrowe, w wyniku których powstaje izotop promieniotwórczy kobaltu, są procesami chemicznymi. Podobnie przedstawia się sytuacja w przedmiocie możliwości opatentowania środków, które służą izotoporadiografii. Pewne izotopy (Ksenon 133, Thulium 170) w połączeniu ze środkami spożywczymi wprowadza się do organizmu, skąd promieniują na ekran aparatu Roentgena, dając obraz wewnętrznych narządów człowieka. Tego rodzaju mieszanina wprowadzona do organizmu powinna, moim zdaniem, korzystać z pełnej ochrony patentowej. Nie jest to substancja w rozumieniu chemicznym. Służy do ustalenia diagnozy, nie jest więc lekarstwem. Odrębnie należy jednak traktować problem preparatów, które zawierają radioizotopy, mogące wywoływać skutki terapeutyczne po wprowadzeniu do ciała ludzkiego.

Osobnym problemem, trudnym do rozstrzygnięcia, jest ocena możliwości patentowania środków do zapobiegania ciąży bądź jej przerywania.

Ochrona patentowa nowych gatunków roślin i zwierząt

Jest bardzo znamienne, że w ostatnim okresie niektóre państwa przyznają ochronę prawną tym efektom działalności intelektualnej.

Radziecka ustawa z 1959 r. przyjmuje możliwość opatentowania bądź udzielenia świadectwa autorskiego na nowe odmiany roślin uprawnych, nowe gatunki zwierząt i ptaków hodowlanych, a nawet pewnych pożytecznych owadów (jedwabników, pszczoł itd.). Nieco inaczej uregulował tę kwestię ustawodawca czechosłowacki w ustawie z 1957 r. Ochrona interesów twórcy nowego gatunku zwierząt i roślin jest w niej zagwarantowana w węższym zakresie niż w ustawie radzieckiej⁴⁵.

⁴⁵ Na nowe odmiany nasion lub roślin oraz nowe rasy zwierząt nadaje się

Myśl zagwarantowania ochrony patentowej dla nowych odmian roślin jest popularna również w wielu krajach członkowskich MZOWP. W roku 1957 na zaproszenie rządu francuskiego odbyła się w Paryżu konferencja poświęcona ochronie nowych odmian roślin. Plonem dyskusji było powzięcie zalecenia w sprawie dokonania zmian w ustawodawstwach patentowych, celem udzielenia możliwości nadawania patentów na nowe odmiany roślin, które byłyby „możliwe do zidentyfikowania, nowe i stałe”. Ochronę patentową nowych odmian roślin przyjmuje również ustawa patentowa Stanów Zjednoczonych⁴⁶.

Inne państwa przyjmują specjalną ochronę poza ramami ustaw patentowych. Należą do nich NRF, Brazylia, Holandia i inne⁴⁷.

Podobne stanowisko reprezentuje ustawodawstwo polskie. Ochrona nowych odmian roślin została uregulowana ustawą z 16 II 1961 r. (Dz. U. nr 10, poz. 54). Wydaje się jednak, iż w przyszłości powinny znaleźć rozwiązanie wszystkie sprawy, związane nie tylko z ochroną nowych odmian roślin, ale również i zwierząt. Dotychczasowe bowiem rozwiązanie obejmuje jedynie wąski wycinek zagadnień, związanych z tym ważnym dla rolnictwa problemem.

*

Analiza wybranych ustawodawstw wynalazczych, obowiązujących w niektórych krajach socjalistycznych i kapitalistycznych, pozwala dostrzec tendencję w kierunku stopniowego likwidowania ograniczeń w zakresie patentowania różnych pomysłów wynalazczych. Należy podkreślić, iż zmiany te zachodzą szczególnie w państwach gospodarczo rozwiniętych. Charakterystyczne, że najbardziej szeroką ochronę nie tylko pomysłów o charakterze rozwiązań technicznych, lecz także odkryć naukowych przewidują nowe ustawodawstwa ZSRR i CSRS.

Przepisy prawa wynalazczego regulują stosunki związane z obszarem działalności człowieka, który ulega niesłychanie szybkim przemianom. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest stosunkowo szybki proces dezaktualizacji ustaw, które operują tradycyjną terminologią i pojęciami.

Wydaje się więc słuszne, by już w chwili obecnej rozpocząć dyskusję na temat możliwości rozszerzenia zakresu ochrony dla nowych rodzajów efektów twórczych, które mogą znaleźć zastosowanie w praktycznej sferze działalności społeczeństwa. Warto w związku z tym przeanalizować ratio legis ograniczeń w przedmiocie możliwości opatentowania pomysłów wynalazczych, które za wzorem uchylonego rozporządzenia z 1928 r. przyjęła nowa ustawa o prawie wynalazczym.

w CSRS świadectwa autorskie (por. treść artykułu na ten temat zamieszczonego w „Wiadomościach Urzędu Patentowego” 1959, nr 6).

⁴⁶ Ustawa amerykańska z 1952 r. (§ 161 Plant Patents).

⁴⁷ J. M. Mousseron, op. cit., s. 96—97.